

PISMO TKZ NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" W KOMBINACIE INSTALACJI SANITARNYCH

Styczeń 1985 r.

WSZYSTKICH CZŁONKÓW NASZEGO ZWIĄZKU ORAZ JEGO SYMPATYKÓW WITAMY SERDECZNIE
W NOWYM 1985 ROKU

Poniżej zamieszczamy obszernie fragmenty audycji "radia Solidarność",
która nadana została 10 stycznia 1985 r. w Warszawie

Radio Solidarność

Mineły trzy pełne lata pracy i walki w podziemiu. Któż może wiedzieć, ile jeszcze takich lat nas czeka. Wielu przeżywa chwile zwątpienia, wielu odeszło z szeregów. Jedni zmuszeni twardymi wymogami dnia codziennego, inni - zniechęceni małą efektywnością naszego działania. Zdajemy sobie sprawę z konieczności usprawnienia pracy związku. Wiadomo nam, że nasze władze - Tymczasowa Komisja Koordynacyjna i Regionalna Komisja Wykonawcza, opracowują nowe zasady działania. Pamiętajmy jednak, że w warunkach podziemnych prawie wszystko zależy od nas, od naszej aktywności, rozwagi i odwagi. Każda Komisja Zakładowa, każda grupa formalna i nieformalna - mogą stworzyć program działania na miarę swoich możliwości. Wyrwijmy się z zaklętego kręgu bezsilnej wściekłości przy telewizorach i w kolejkach. Nie ograniczajmy się wyłącznie do modłów w kościołach. Tam widzimy, jak bardzo nas jest wielu. Uwierzmy, że równie wiele jesteśmy w stanie zrobić, jeśli znów zaczniemy działać. Każdy nowy rok władza wita kolejnymi podwyżkami cen. I w tym roku mamy do wyboru trzy warianty. Odbywa się tzw. konsultacja społeczna w atmosferze tzw. powagi i zrozumienia. Jesteśmy przedmiotem kolejnego szwindlu. Władza robi kolejny krok w kierunku pauperyzacji społeczeństwa. Za jej niudolność, za zdradę interesów narodu - musimy płacić naszą pracą, coraz gorzej wynagradzaną. Podana kwota średniego wzrostu kosztów utrzymania - około 200 zł. na osobę - mogłaby budzić tylko śmiech, gdyby nie to, że wszystko jest tragiczne. Dlatego na każdy z wariantów odpowiadamy: NIE!! PROTESTUJEMY! WSZYSCY!!! Formy tego protestu są sprawą inwencji i możliwości poszczególnych środowisk.

Trwa proces morderców Księdza Jerzego Popiełuszki. Nie jest dla nas istotne, w jaki sposób rozprawią się ze sobą bandyci. I zupełnie nas nie obchodzi, kto kogo obarczy w ostateczności winą i główną odpowiedzialnością. Musimy sobie dobrze uświadomić, że tej zbrodni nie osiągnie sprawiedliwość. Zbrodniczy jest bowiem system, którego produktem są Chmielewscy, Pękalc, Piotrowscy, Pietruszki.

Na dzień 7 stycznia został wezwany do wrocławskiego sądu były przewodniczący Regionu Dolny Śląsk - Józef Pinior. Żąda się od niego zwrotu 80 milionów złotych wypłaconych oficjalnie z konta Regionu tuż przed wprowadzeniem stanu wojennego. Legalność i celowość takiego działania potwierdził ostatnio Lech Wałęsa. Rozliczać Piniora mogą tylko w imieniu prawowitych właścicieli, członków "Solidarności" - władze Związku. Mamy do czynienia ze zjawiskiem charakterystycznym dla mentalności komunistycznej - oto złodziej domaga się oddania tego, czego nie udało mu się ukraść.

SPACERKIEM PO KIS

Zakład Okęcie

W wyniku niedbalstwa oraz lekceważenia podstawowych obowiązków pracowniczych ze strony kierownictwa KIS w nowo budowanym budynku socjalno-

biurowym oraz pomieszczeniach zakładowych nastąpiła awaria centralnego ogrzewania. Zniszczeniu uległo około 2000 szt elementów grzejnych oraz rur co. Straty wynikłe z tego tytułu osiągną w przybliżeniu około 2000000 zł!! /jeżeli nie więcej/. Winnych tego karygodnego zaniedbania do tej pory nie znaleziono lub poprostu usiłuje ich się osłonić. "Ktoś" bowiem wpadł na pomysł i wykreślił bezpieczniki, co w konsekwencji unieruchomiło pompy. Afere nasi "chłobodawcy" próbują przedstawić jako sabotaż. Domyślamy się, że będą robić wszystko by zwalić winę na Solidarność. Niektórzy z prominentów KIS już o tym po cichu przebakują. My jednak wypowiadamy się w tej sprawie głośno. Żądamy ujawnienia winnego i zwrotu kosztów wynikłych ze strat spowodowanych awarią. 2 mln. zł. to suma niebagatelna, a podzielona przez ilość pracowników KIS wyniesie przeszło 1000 zł na osobę. A może pan Zdzisio z SB zajęłby się tą sprawą? O "trzynasce" możemy tylko pomarzyć.

Biurowiec

10.I.85r. zwołano egzekutywę PZPR. Otrzymała się ona, jak prawie zawsze w niepełnym składzie, gdyż towarzysze partyjni lojalnie ją bojkotują. Jednym z tematów, bodajże zasadniczym była sprawa młodzieży, która w KIS wyraża zdecydowaną niechęć do współpracy z PZPR, czego wyrazem jest jej nałe zaangażowanie. Sekretarz POP pan towarzyszy Krowicki jest miernym sternikiem przewodniej siły narodu. W trakcie dyskusji na temat jednego z młodych pracowników pana Szlązaka, między sekretarzem Krowickim, a starym działaczem partyjnym Synowieckim doszło delikatnie mówiąc do ostrej wymiany zdań. Argumentując swoje przywiązanie do młodzieży, sekretarz POP nazwał Szlązaka łobuzem, który pragnie wykorzystać swoją chorobę w celu uzyskania mieszkania. Tak się w tym temacie zapalił, że zaczął bez mała dzielić już mieszkania, przy okazji nie zostawiając suchej nitki na osobie młodego pracownika. /Na marginesie, pracowników, którzy nie ukończyli 30 roku życia w KIS pracuje około 650 osób/. Nie wytrzymał nerwowo szeregowy Synowiecki i bezceremonialnie przerwał potok obelżywych słów sekretarza POP. Uczciwie stwierdzamy, że postawa towarzysza Synowieckiego musi budzić szacunek. Stary partyjniak dał lekcję Krowickiemu, wykazując, że sprawy młodych pracowników nie są w KIS mu obce. I sekretarz PZPR w KIS swoim wystąpieniem napewno nie zachęcił "łobuzów" do współpracy i jeszcze długo będzie musiał czekać, aż młodzi będą chcieli z nim współpracować. Tak panie towarzyszu Krowicki, jeśli jest pan taki uczciwy to jak najszybciej powinien pan się zamienić funkcją z takim jak właśnie Synowiecki, gdyż w tej chwili "idzie pan równo na dno".

Zakład Legionowo

Wydaje się, że nie ma "siły" w KIS na kierownictwo Zakładu Transportu. "Czterech wspaniałych" w sensie ujemnym: Ragus, Zakrzewski, Maizner, Krzeszewski oraz ich spółka nie reagują bowiem na żadne krytyczne uwagi o ich pracy. Można powiedzieć, że kierownictwo transportu to problem Nr 1 załogi KIS. Na początku roku pracownicy Zakładu w Legionowie, a dojeżdżający do pracy z Warszawy zwrócili się w liście skierowanym do dyrektora Niemyjskiego o wyciągnięcie wniosków służbowych winnych zaniedbań w pracy transportu. Niestety, wydaje się, że sprawa się rozmyła. Za następnym razem listy pracowników, oraz uwagi o transporcie będziemy wysyłać do władz resortu budowlanego. Mamy nadzieję, że "Ktoś" w końcu zainteresuje się bliżej tym problemem.

Dziękujemy za wpłaty: NKWD - 300, Zbyszek - 600, Mundek - 313, Zośka-300, Staś - B - 1000 + 200, Zdjęcie-850, Okruch-300, Zalew-2000, x-100, Mały Szprync-1200, Manufaktura-1500, January-800, 1,5V-500, Tulipan-700, Puszcz-1000, Bezimienna-500, Redukcja-1600, Mat-287, xyz-150

Informacja dla członków NSZZ "Solidarność" w KIS

Od 1 stycznia 1985r zasiłki statutowe przysługujące członkom związku z tytułu urodzenia dziecka zwiększone zostają do 4000 zł za jedno dziecko.